NR. 154 (4094) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 2 Czerwca 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

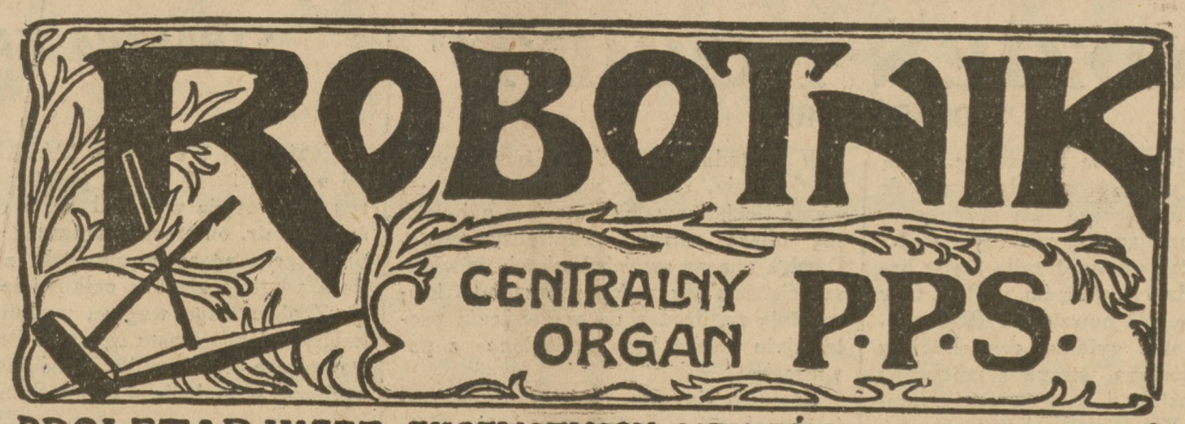

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

CZTERECH ZABITYCH, CZTERDZIESTU CZTERECH CIĘŻKO RANNYCH, PRZESZŁO DWUSTU LŻEJ RANNYCH DZIENNIE

Równolegle z trapiącemi klasę robotniczą w Polsce klęskami, jak: **bezrobocie, nędza, głód mieszkaniowy, niskie płace, brak koniecznych ubezpieczeń**, dziesiątkują te masy jeszcze **nieszczęśliwe wypadki przy pracy.** O ile jednak pierwsze chroniczne bolączki stale są w promieniu codziennej, wytężonej uwagi i walki, o tyle te ostatnie — **wypadki przy pracy** — nie są przedmiotem stałego, głębszego zainteresowania opinji, mimo, że każdy dzień przynosi wciąż nowe, **krwawe** ofiary.

Pewnem, minimalnem zresztą, usprawiedliwieniem tej obojętności może być brak dotychczas wyczerpującego obrazu **przyczyn i skutków** tych wysoce szkodliwych społecznie wydarzeń.

Nikt do tej pory nie podejmował w odpowiedniej skali tego zadania i nie przeprowadzał intensywnej propagandy, uświadamiającej o rozmiarach niebezpieczeństw, czyhających na życie i zdrowie robotnika. Ustawodawstwo przemysłowe i robotnicze również w małym tylko stopniu zabezpiecza robotników od tych wypadków i to raczej na papierze, niż w życiu. W rezultacie nadszedł czas najwyższy, by zdać sobie sprawę ze spustoszeń wśród robotników i strat gospodarczych, wywoływanych przez nieszczęśliwe wypadki przy pracy; zebrać i ogłosić te przerażające dane.

Choć było to obowiązkiem Min. Pracy i Op. Społ., obowiązkiem którego zaniedbywanie wystawia bardzo złe świadectwo tej instytucji, trud taki podjął i wykonał, jak to już ma w zwyczaju, **Instytut Gospodarstwa Społecznego.** Owocem tej pracy jest książka p. Wład. **Landaua** p. t. **„Walka o bezpieczeństwo pracy"** *). Pozostaje teraz rozwinięcie akcji ustawodawczej i propagandystycznej, z których pierwszej z pewnością nie zlekceważą posłowie robotniczy, na drugą zaś muszą się znaleźć środki, jeśli bezpieczeństwo pracy ma stanąć na należytym poziomia. Tu jeszcze Min. Pracy ma pole do odrobienia swych ciężkich przewinień.

Książka p. **Landaua** traktuje zagadnienie bezpieczeństwa pracy wszechstronnie. Po trafnych, bardzo rzeczowych uwagach wstępnych, znajdujemy szereg rozdziałów, poświęconych poszczególnym stronom tego zagadnienia. Zakreślona jest szeroko, autor uczynił sumienny wysiłek, aby uwydatnić powagę tej sprawy i konieczność wytężonego przeciwdziałania wypadkom jaknajprędzej. Z roku na rok wzrasta bowiem znacznie ilość wypadków, **spowodowana przedewszystkiem racjonalizacją pracy,** stosowaną **jednostronnie,** pod kątem jedynie **zwiększenia zysku.** Źle wynagradzany, niedożywiony robotnik męczy się w tych nowych warunkach szybciej i zmuszony do „maksimum" wydajności, pada jej ofiarą; tem łatwiej, im mniej uwagi zwraca kierownictwo na urządzenia ochronne i ich dobry stan. Stosunkowo najwięcej ulegają wypadkom robotnicy starsi, dobiegający kresu swej zdolności do pracy i młodzież zaledwie rozpoczynająca pracę. Niewdrożone i niepouczone należycie zawczasu, rwące się dopiero do życia jednostki, w zaraniu swego życia tracą je, lub stają się kalekami.

Rezultat ten, że w Polsce przeciętnie **trzech robotników dziennie pada trupem przy pracy; 44 ulega poważniejszym wypadkom, a przeszło 200 — lżejszym obrażeniom.** W ciągu ostatnich kilku lat, liczby tych wypadków w Polsce **rosną** o dziesiątki procentów. Największą stosunkowo ilość ofiar pochłania **praca w kopalniach i hutach,** najmniej zaś w **przemyśle odzieżowym.** Największa liczba wypadków śmiertelnych zachodzi w młynach. Doszło do tego, że 70.000 osób w naszym kraju pobiera renty inwalidzkie, wdowie, sieroce z powodu nieszczęśliwych wypadków przy pracy. A ileż wypadków było i jest nieodszkodowanych, skutkiem różnych przyczyn! Autor szczegółowo rozpatruje wszystkie te momenty i wyprowadza bardzo niekorzystne wnioski o stanie rzeczy i pod tym względem.

Prawda, że i w innych krajach nastąpiło ostatnio pogorszenie bezpieczeństwa pracy, tam jednak przeważnie odrazu podjęto z tą grozą walkę w ramach odpowiednio szerokich, w sposób systematyczny. U nas w tym kierunku nie było dotychczas nawet uświadomienia w odpowiednim stopniu.

Obecnie **musi się to zmienić.** Klasa robotnicza niechybnie dopilnuje, żeby zmiana ta nastąpiła szybko i gruntownie. Nie o czyją inną sprawę przecież rozchodzi się, jeno o samych robotników. Walka o **bezpieczeństwo pracy,** prowadzona przez klasowe organizacje zawodowe oddawna, stanie zapewne teraz w pierwszym rzędzie aktualnych zadań, obok tylu innych, tak samo ważnych. Ale znajdzie się tam napewno. Postulaty ogólne, wysunięte przez p. **Landaua,** niewielkiej chyba tylko mogą ulec zmianie, a w mniejszym jeszcze stopniu pożyteczne, praktyczne wskazania dla osiągnięcia większego bezpieczeństwa pracy, zawarte w książce. **Dlatego jest ona bardzo cenna dla ruchu robotniczego.** Nie ogranicza się do stwierdzenia przerażających faktów, ale podaje rozumne, prowadzące do celu metody i środki. Będzie też niezastąpioną pomocą w tej walce, która wprędce zapewne się rozwinie.

m.

*) Władysław Landau. „Walka o bezpieczeństwo pracy". Nakładem Inst. Gosp. Społ., z funduszu im. d-ra J. Zielińskiego. Sprawy robotnicze nr. 6. Warszawa, 1930 r.

Zakończenie „Tygodnia Kobiet" w Warszawie

ZGROMADZENIE LUDDWE NA RYNKU STAREGO MIASTA—POCHÓD—WSPANIAŁA AKADEMJA W SALI COLOSSEUM—KOBIETY PRACUJĄCE WARSZAWY POD SZTANDARAMI P. P. S.

Tydzień ubiegły przeszedł pod znakiem propagandy socjalistycznej wśród kobiet.

20 lat mija, jak uchwałą międzynarodowego Kongresu w Kopenhadze — zostało postanowione obchodzenie „Dnia Kobiet", by w dniu tym niecić myśl socjalistyczną, budzić świadomość konieczności podjęcia walki o wyzwolenie człowieka — w tych, które są tego człowieka rodzicielkami.

Kobieta - proletarjuszka, udziałem życia której jest ciągła i nieprzerwana praca, zarobkowa, albo wychowawcza, w dzisiejszych warunkach społecznych jest współczynnikiem walki wyzwoleńczej proletarjatu, narówni z mężczyznami.

I dlatego wszelkie poczynania naszych towarzyszek były witane z radością i otoczone pomocą, dały w efekcie końcowym rezultaty, z których dumna być może klasa robotnicza Polski, a w szczególności zorganizowany proletarjat Warszawy.

POCHODY NA RYNKU STAREGO MIASTA.

W dniu wczorajszym, podobnież, jak w dniu 1 maja, ze wszystkich dzielnic nadciągają pochody robotnicze, ze sztandarami i orkiestrami.

W ciepły, słoneczny dzień wylegają na ulice robotnice z dziećmi i mężami.

Do przeciągających pochodów dołączają się kobiety z dziećmi i dziewczęta.

Z Pragi, Grochowa i Mokotowa, Woli, Powązek, Ochoty i Powiśla, Śródmieścia i Starego Miasta suną tłumnie kobiety i mężczyźni, by wziąć udział w Zgromadzeniu ludowem.

NA RYNKU STAREGO MIASTA.

Rynek tonie w promieniach słońca. Od strony Placu Zamkowego nadciągają pochody.

Ponad głowami unoszą się Czerwone Sztandary.

Stare mury kamienic, w których zaklętych jest wiele wspomnien, do skarbnicy niezapomnianych uroczystości — przyjmują uroczystość „Dnia Kobiet".

Z trzech trybun do zgromadzonych przemawiają: tow. tow. sen. **Kłuszyńska Dorota, Zielińska Iza, posłowie: Arciszewski i Barlicki,** prezes Rady Zw. Zaw. **Wysocki,** prezes **Neubauer,** radny **Haupa** i inni.

Przewodniczyły: tow. tow.: **F. Garstka, Z. Faszczewska i S. Iglewska.**

Mówcy w przemówieniach swoich podkreślali rolę kobiety w ruchu socjalistycznym. Dzisiaj, kiedy PPS. w Polsce podjęła twardą i ciężką walkę w obronie wolności, demokracji i prawa, kiedy widmo dyktatury grozi swobodom obywatelskim, do walki o prawa robotnicze stanąć musi obok mężczyzny — kobieta, wierny towarzysz i bojownik o wyzwolenie. Zwycięstwo socjalizmu dokonać się może tylko przy czynnym udziale kobiet.

Socjalizm zwalczy wrogów swoich, zwalczy niebezpieczeństwo nowej rzezi wojennej, wtedy, kiedy pod czerwonemi sztandarami stanie cała klasa robotnicza bez różnicy płci.

Przemówienia mówców były ustawicznie przerywane oklaskami. Wznoszono liczne okrzyki na rzecz rządu robotniczo - chłopskiego, demokracji, Sejmu i towarzysza marszałka **Daszyńskiego.**

Raz po raz padały okrzyki: Precz z rządem Piłsudskiego, Precz z pułkownikami, precz z dyktaturą.

POCHÓD.

Po zgromadzeniu uformował się pochód.

Długa wstęga czerwonych sztandarów, rozwija się sprawnie.

Pochód otwiera oddział milicji porządkowej, oraz orkiestra robotnicza z fabryki Lilpopa. Dalej szli: Centralny Wydział Kobiecy PPS. ze sztandarem, z tow. sen. **Kłuszyńską, Nończyską i Klimową** na czele, Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. z tow. tow. **Arciszewskim, Barlickim, Haupą i Wysockim.** Następnie szły: Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. i koła kobiece dzielnic: Praga, Grochów, Mokotów, Leszno, Kluby Kobiet Pracujących, Stowarzyszenie b. więźniów politycznych, Związek Pracowników Elektrowni z orkiestrą, Z. R. S. S., Kobiecy Klub Sportowy „Start", R. K. S. „Skra", dzielnice partyjne: Czerniaków, Ochota, Wola, Jerozolima, Główne Warsztaty Tramwajowe, dzielnica PPS., Powązki, Związek tytuniowców, dzielnica PPS. Powiśle, Związek Metalowców z orkiestrą, liczna grupa Czerwonych Harcerzy ze sztandarami, Kobieca Robotn. Drużyna Sportowa „Pobudka". Dalej szedł łańcuch sztandarów młodzieży turowej i Koła Młodzieży T. U. R., im. Jaszkowskiego, Paszkowskiej, Misiołka, Worcela, Perla, Daszyńskiego, Barona. Grupę młodzieży otwierał oddział „Czerwonej Strzały".

Za młodzieżą postępowali: dzielnica Śródmieście, Starówka, Zw. Spożywców, Zw. Cukierników, Zw. Młynarzy, Zw. Chemiczny, Koło tramwajowe „Muranów", Oddz. II. Zw. Budowlanego, dzielnica PPS. Marymont — Żoliborz, dzielnice: Praska, N.-Brudno, Grochów, Mokotów z orkiestrą dzielnicową oraz robotnicy fabryki „Aviata". Pochód zamykał karny oddział milicji.

Ulicą Świętojańską, przez Plac Zamkowy, Krakowskie Przedmieście, Nowym Światem przeciągnęli demonstrujący do sali kino-teatru „Colosseum".

Podczas pochodu orkiestry grały pieśni rewolucyjne. Nie milkły i śpiewy. padały gromkie okrzyki przed Zamkiem, Radą Ministrów, Sztabem Generalnym i Ministerjum Spraw Wewnętrznych — przeciwko dyktaturze i rządowi Sławka i Prystora. W pochodzie brały liczny udział kobiety, zwłaszcza efektownie prezentowały się kobiece kluby sportowe, gromady Czerwonych Harcerek i Harcerzy oraz młodzież turowa.

Niesiono liczne transparenty, a na dwóch ukwieconych autach jechali: czerwoni harcerze i dziecięce kluby sportowe przy R. K. S. „Skra".

W COLOSSEUM.

W dużej sali kinoteatru „Colosseum" odbyła się uroczysta Akademja, obok w sali małej — akademja dla dzieci.

UROCZYSTA AKADEMJA.

Sala mieszcząca 4.500 osób — wypełniona.

Milicja wstrzymuje napór chcących dostać się na salę. Sala pięknie udekorowana zielenią i kwiatami. Z balkonów zwisają sztandary dzielnic PPS. i Związków. Na podjum w półkolu ustawione są sztandary kobiece wraz z pocztami sztandarowemi.

Akademję rozpoczyna orkiestra elektrowni pod batutą tow. **Turczyńskiego.** odegrawszy uroczystego marsza, poczem przewodnicząca Warsz. Wydz. Kobiecego tow. radna **Woszczyńska,** zagaja akademję następującem przemówieniem:

PRZEMÓWIENIE TOW. WOSZCZYŃSKIEJ.

Pod czerwonym sztandarem Socjalizmu zebrały się dziś kobiety, by rzucić: „Oto jesteśmy". Manifestujemy swą wolę walki, swój udział w zmaganiach klasy robotniczej. Dzisiejsza uroczysta Akademja jest zakończeniem „Tygodnia Kobiet", jaki odbywał się w całej Polsce. W szeregach walczącej w Polsce klasy robotniczej jest nas wiele, tak dużo, że gdy przy urnach wyborczych zetkniemy się z wrogiem, to wroga zwyciężymy. (Oklaski).

Orkiestra gra „Czerwony Sztandar".

Honorowe przewodnictwo Akademji objęli: tow. tow.: sen. **Bolesław Limanowski** i Marszałek Sejmu **Ignacy Daszyński.**

W prezydjum zasiadły towarzyszki: **Gerlachowa, Himmlowa, Klimowa, Kłuszyńska, H. Lemanowa, Migdałowa, Teresa Perlowa, Skrzynecka i Ringmanowa oraz tow. T. Arciszewski, N. Barlicki, M. Niedziałkowski i „Proletarjatczyk" Al. Dębski.**

PRZEMÓWIENIE TOW. KŁUSZYŃSKIEJ.

Zabiera głos tow. sen. D. **Kłuszyńska.**

„Gdy przed 20 laty na Kongresie Międzynarodowym w Kopenhadze znalazło się nas 9 towarzyszek z różnych krajów, zastanawiałyśmy się, jak zdobyć dla Socjalizmu świat kobiecy. Zdawałyśmy sobie sprawę, że zadanie nie jest łatwe. Dotąd kobiety były pod wpływem kleru wszystkich wyznań. Kobiety nie umiały walczyć o swoje prawa. One cierpiały i milczały. Tę „śpiącą armję" trzeba było obudzić i poprowadzić do zwycięstwa. Socjalizm był tem hasłem, które przekonało i zdobyło kobiety. Dziś są już one siłą na całym świecie. W „Dniu Kobiet" rzucane są hasła, o które kobiety walczą. Ale w Polsce dziś nie poprzestajemy na wysuwaniu żądań specjalnie kobiecych. Dziś — jako najważniejsze hasło — muszą kobiety wraz z mężczyznami wołać: Precz z dyktaturą! muszą z dyktaturą walczyć. Polska nie jest praworządnem Państwem. Łamana jest konstytucja, na którą wszyscy urzędnicy państwowi — od Prezydenta zaczynając — przysięgają. Zamiast przestrzegania konstytucji, mamy dyktaturę jednego człowieka, którą klasa robotnicza musi złamać. Bądźcie gotowi do walki".

Po owacyjnie grzmiącemi oklaskami przyjętem przemówieniu tow. Kłuszyńskiej, orkiestra gra „Na Barykady".

Następuje I-sza część koncertu.

P. **Halina Leska** odśpiewała „Veni Creator" Niewiadomskiego i „Dziewczę z buzią, jak malina". P. **Jan Romeyko** 2 pieśni ludowe. P. Kowalski „Na ust koralu" Marczewskiego i „Aj, aj, aj!"

PRZEMÓWIENIE TOW. ARCISZEWSKIEGO.

Z kolei przemawia tow. pos. **T. Arciszewski.**

„Od początków ruchu robotniczego w Polsce kobiety w ruchu tym odgrywają niepoślednią rolę. Już w procesie „proletarjatczyków" kobiety są skazywane na wieloletnie więzienie. Widzimy kobiety na barykadach w Łodzi w 1906 r., we wszystkich walkach w Warszawie, potem uczestniczą w pracy niepodległościowej w latach 1914-18, aż do walki, jaką toczymy obecnie z Rządem. Rząd lubelski przyznał kobietom prawa wyborcze. Jednak olbrzymie masy kobiet nie umiały wykorzystać swych praw. Gdyby one rzuciły swe głosy, to nie mielibyśmy dziś tego „bożka", który kurczowo trzyma władzę w swem ręku. Tego bożka musimy obalić.

Klasie robotniczej, jak chleb powszedni, potrzebne jest przestrzeganie prawa, korzystanie ze swobód obywatelskich w walce o które ginęli najlepsi z pośród nas, przeciwstawiając się przemocy rządów zaborczych (huczne, długotrwałe oklaski). Orkiestra gra Warszawiankę.

W dalszej części koncertu p. **Narożny** odśpiewał utwory „Dwie zorze" i arję z opery „Verbum nobile", p. **Mokrzycka Marja** wykonała pieśni Niewiadomskiego i Karłowicza, p. **Gaczyński Józef** odtworzył „Pieśń do gwiazdy" z opery „Tanhäuser", p. **Lipińska** — odśpiewała arję z opery „Werter" i „Dziad i baba" Moniuszki, akompanjowała p. **Zaleska,** wreszcie p. **Rentgen Marjan** przy gitarze wykonał szereg przemiłych piosenek.

Wszystkich artystów przyjmowano gorąco i rzęsistemi oklaskami zmuszano do bisowania.

Na zakończenie części muzycznej orkiestra elektrowni odegrała fantazję z opery „Halka".

Przewodnicząca udziela głosu tow. **Niedziałkowskiemu.**

PRZEMÓWIENIE TOW. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Gdy towarzyszki przed laty zaczynały pracować nad organizowaniem kobiet w szeregach PPS., musiały, prócz trudności pracy organizacyjnej, pokonać jeszcze mnóstwo uprzedzeń i przesądów, jakie oddzielały kobiety od całości ruchu robotniczego. Lata upłynęły, nim zapanowała świadomość, że „sprawa kobieca" nie jest czemś odrębnem, że jest składową częścią Socjalizmu, częścią naszego programu. Dziś przesądy są przełamane.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2-ej).

ZJAZD Związku gmin wiejskich

DELEGACI — SOCJALIŚCI: BACZNOŚĆ!

W dn. 2 i 3 czerwca odbędzie się w Warszawie w sali Rady Miejskiej

III ZJAZD ZWIĄZKU GMIN WIEJSKICH.

Wszyscy towarzysze, wybrani na Zjazd, winni stawić się

w dniu 2 czerwca

o g. 8 r. w lokalu Związku Zawodowego Małorolnych przy ul. Wareckiej 7, II p. celem ustalenia

wspólnej taktyki

na Zjeździe.

CENTRALNY WYDZIAŁ WIEJSKI P. P. S.
RADA GŁÓWNA ZW. ZAW. MAŁOROLNYCH RZ. P.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA J. JOTEYKO

Dnia 29.V.1930 r., o godzinie 12 w południe, przy udziale przedstawicieli władz, instytucyj naukowych, związków nauczycielskich i młodzieży szkolnej, odbyło się na cmentarzu powązkowskim odsłolnięcie pomnika prof. Dr. Józefy **Joteyko,** zmarłej dnia 29.IV.1928 r.

Uroczystość ta zgromadziła tłumy publiczności, pragnących oddać hołd Wielkiej Uczonej i Wielkiej naszej Obywatelce. Po poświęceniu pomnika przemówił p. Suchodolski, Dyrektor Departamentu Nauki i Szkół Wyższych w imieniu p. Ministra W. R. i O. P., poczem prof. Uniwersytetu Warszawskiego Dikstein z ramienia Komitetu Uczczenia zasług prof. Dr. Józefy Joteyko w podniosłych słowach scharakteryzował zasługi Zmarłej i pomnik Jej oddał miastu umarłych, a p. Makuch, Dyrektor Seminarjum Nauczycielskiego, złożył hołd prochom Mistrzyni nauczycieli - wychowawców. Uroczysty nastrój podniósł jeszcze chór nauczycielski pod kierunkiem prof. Mayznera.

CO TO JEST „TOGAL“?

Tabletki-Togal są skutecznym środkiem przeciwko **reumatyzmowi, podagrze, grypie, bólom nerwowym i bólom głowy, migrenie i przeziębieniom.**

Nie wyrządzajcie sobie szkody, używając innych małowartościowych środków.

Według rejentalnego oświadczenia przeszło 6.000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Cena zł. 2.

„TYDZIEŃ KOBIET“

(DOKOŃCZENIE)

Ruchy społeczne są jak morze. Mają swe godziny przypływu i odpływu. Rok 1918 był tą największą falą przypływu. Potem fala cofając się, zostawiła muł i zgniliznę, która uzewnętrzniła się w haniebnej zdradzie Socjalizmu, w BBS. Gdy przed miesiącami powstawał BBS., zadawaliśmy sobie pytanie, czy kobiety Warszawy zostaną wierne sztandarowi Partji. Pozostały i dziś święcą tryumwraz z całą Warszawą robotniczą.

Tow Niedziałkowski zakończył swe przemówienie ckrzykiem: Kobiety Warszawy robotniczej niech żyją!

Orkiestra gra Międzynarodówkę.

Przewodnicząca Akademji tow. **Woszczyńska** odczytuje list od Stowarzyszenia Żydowskich kobiet pracujących w Polsce, przyjęty okrzykami na cześć „Bundu“ i solidarności robotniczej.

W dalszym ciągu akademji odbyły się popisy zespołów klubów sportowych „Start“, „Przyszłości“ i Organizacji Młodzieży T. U. R. Koła im. Misiołka.

Na salę wkracza hufiec Czerwonych Harcerzy, witany entuzjastycznemi okrzykami.

W imieniu harcerzy wygłasza krótkie i serdeczne przemówienie tow. **Wojciechowski Kazimierz.**

Ostatni przemawiał prezes CKW. P. P. S. tow. poseł **Barlicki Norbert.**

PRZEMÓWIENIE TOW. BARLICKIEGO.

Akordem uczuć i myśli kończy proletarjat stolicy, zorganizowany w PPS. tydzień kobiet. Dzisiejsza Akademja — to uroczysty finał okresu propagandy.

Z niemałym wysiłkiem doczekaliśmy dni, w których możemy gruntować potęgę równoznacznego czynnika społeczno-politycznego, jakiemi są kobiety.

W „tygodniu kobiet“ daliśmy wyraz przekonaniu, że bez udziału kobiet — niema Socjalizmu. Kobieta jest największą ofiarą ustroju kapitalistycznego. Dźwiga ona na swoich barkach największe ciężary. Wszystkie przeszkody, które stoją na drodze do wyzwolenia proletarjatu muszą być zmiecione z powierzchni.

Zdawało się nam, że jesteśmy w kraju demokracji. Jesteśmy w kraju zdrady, nikczemności, zaprzaństwa. Zdradził proletarjat i demokrację ten, który na naszych robotniczych barkach dźwignięty został. Władzę, przez klasę pracującą zdobytą — wykonywuje w imię interesów wrogów ludu pracującego.

Dzieło przewrotu majowego trzeba wziąć na barki i zmiażdżyć — to jest nasz program na dzisiaj (Entuzjastyczne oklaski).

Akademję zamknęła tow. Woszczyńska, podkreślając w swojem przemówieniu wspaniały przebieg dnia kobiet.

Mimo spóźnionej pory, rozentuzjazmowani robotnicy długo jeszcze pozostali na sali i śpiewali pieśni robotnicze.

AKADEMJA DZIECIĘCA

W małej sali Colosseum odbyła się bardzo piękna Akademja dla dzieci. Z powodu zupełnego braku miejsca sprawozdanie z tej Akademji musimy odłożyć do numeru jutrzejszego.

Akademja bebesowska

Według danych urzędowych wczorajsza „uroczysta akademja“ bebesowców, związana z ich „dniem prasy“, zgromadziła w cyrku 500 osób.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI

Montereau, 1 czerwca. (PAT). Wczoraj o godz. 22.10 pociąg pośpieszny Paryż — Marsylja wykoleił się w odległości 100 mtr. od stacji Montereau. Cztery pierwsze wagony wyskoczyły z szyn. Dwa wagony zostały całkowicie rozbite. Z pierwszego wagonu wydobyto 7-u zabitych i kilkunastu rannych. Prócz tego jeszcze jeden zabity znajduje się dotychczas w toalecie wagonu. Stan dwóch rannych jest niemal beznadziejny. Katastrofa spowodowana została podobno obsunięciem się terenu.

Według komunikatu kompanji kolejowej Paris — Lyon — Mediterranee katastrofa w Montereau spowodowana była przez znajdujący się na szynach mały wagonik, używany przy naprawie toru.

NAGŁY ZGON POLSKIEGO DYPLOMATY

Budapeszt, 1 czerwca. (PAT). Dziś o godz. 2-ej popołudniu zmarł nagle w wieku lat 57 na udar sercowy pierwszy sekretarz poselstwa polskiego p. Jerzy Ciechanowiecki. Zwłoki zostaną w najbliższych dniach przewiezione do kraju, gdzie odbędzie się pogrzeb.

WYBORY W GNIEŹNIE

Ponieważ Polska Agencja Telegraficzna do godziny 3 m. 45 w nocy nie dostarczyła nam wiadomości o wyborach w okręgu gnieźnieńskim, musimy zamknąć numer bez tych wiadomości.

Sobór prawosławny

Wczoraj w katedralnej cerkwi prawosławnej na Pradze został odczytany akt Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu generalnego Soboru prawosławnego w Polsce. Przed Soborem odbędzie się Przedsoborowe Zebranie, w którem wezmą udział duchowni i świeccy.

PRZEGRANA SKRY W GDAŃSKU

(Telegram własny).

Gdańsk, 2 czerwca. Skra przegrała z Langfuhrem w stosunku 3:1. Langfuhr grał bardzo brutalnie. Sędzia skandaliczny.

NIEZNANI STRZELCY W BRWINOWIE RANIĄ OFICERA

W piątek wieczorem koło stacji Brwinów zdarzył się niezwykły wypadek.

W oczekiwaniu na pociąg na stacji Brwinów z psem na smyczy i ze swym przyjacielem niejakim p. Regińskim, stał porucznik rezerwy Władysław Rycerski. W czasie rozmowy obu panów przechodziło tamtędy kilku osobników w mundurach strzeleckich. Jeden z nich „żartami“ nadepnął na ogon psa oficera. P. Rycerski zwrócił mu uwagę, że to są niestosowne żarty. Strzelec wystąpił zaczepnie; wywiązała się napozór drobna sprzeczka.

Porucznik, który był w cywilnem ubraniu w pewnej chwili sięgnął do kieszeni, co widząc jeden ze strzelców wydobył rewolwer i bez namysłu wystrzelił w stronę porucznika, przebijając mu szczękę.

Po oddaniu strzału, bohaterscy strzelcy uciekli.

Czy i ci sprawcy nie zostaną wykryci?

SZKOŁA HANDLOWA WIECZORNA

ZGROMADZENIE KUPCÓW M. ST. WARSZAWY

(PROSTA 14/16, telefon 101-66).

Zapisy kandydatów praktykantów handlowych i biurowych **na półrocze zimowe r-szk. 1930/31** w terminie przedwakacyjnym przyjmuje kancelarja Szkoły przy ul. Prostej 14/16 od dnia 3 czerwca r. b. do dnia 21 tegoż miesiąca i roku; w dnie powszednie oprócz piątku, w godzinach od 12 do 2 w poł. i od 7 do 8½ wiecz.

Egzaminy wstępne kandydatów odbędą się w dniu 25 czerwca r. b. o godz. 7½ wiecz.

SPRAWOZDANIE LITERACKIE

Jan Parandowski: „KRÓL ŻYCIA“. Lwów, nakł. H. Altenberga, 1930.

Powieść biograficzna jest obecnie ,jak wiadomo, bardzo rozpowszechniona. Jest to niewątpliwie objaw niechęci i obawy autorów i czytelników przed stawianiem i „konsumowaniem“ **nowych** zagadnień jednostkowych, przed stwarzaniem i ocenianiem **nowych** współczesnych indywidualności i charakterów. Przyczyny tej niechęci są różne.

Jedna — to nurtujące silnie wśród inteligencji radykalne prądy społeczne, faworyzujące masę, klasę, kolektyw, w ostateczności typ, ale odmawiające jednostkowym przeżyciom znaczenia i prawa do zaprzątania uwagi ogółu.

Dalej gra tu rolę nieokreśloność chwili obecnej i niepewność najbliższej nawet przyszłości — niepokój, przełomowość, poczucie, iż żyjemy w okresie przejściowym, prowadzącym do bardzo ogólnie tylko zarysowanych celów. Tak, okres nasz nie ma oblicza, a raczej **obliczem jego jest chaos,** pomieszanie elementów przeszłości, obecności i domniemanej przyszłości — pomieszanie nie dozwalające syntezy, mącące perspektywę na rzeczy wielkie i małe. Wyraźne są tylko pewne grubo zarysowane procesy ekonomiczne, społeczne i polityczne w odcieniach, w szczegółach panuje zamęt. Stąd niezdolność pisarzy do tworzenia wyraźnie zasysowanych indywidualności o określonej fizjonomji psychologiczno - społecznej i stanowisku dziejowem — i niezdolność czytelników do ich przyjęcia.

Dalej niwelująca schematyczność i „aromantyczność“ współczesnego życia, brak fizycznych i psychicznych możliwości dla ekspansji jednostki — dalej zdobycze nauki, zwłaszcza psychoanalizy, podważające pojęcie jednolitego „charakteru“ — dalej przesyt psychologją i wyczerpanie się tematów — wreszcie pewne zblazowanie współczesnością i jej zdobyczami — wszystko to również **nie sprzyja stwarzaniu nowych indywidualnych postaci w powieści.** Że jednak zainteresowanie dla indywiduum — przyrodzone po części człowiekowi — żyje zarówno w czytelnikach jak i w autorach, więc ci ostatni zwracają się ku przeszłości, ku historji, ku postaciom autentycznym. Ideologja społeczna mniej na tem — często niesłusznem objektywie — wysuwaniu jednostki cierpi (zawsze przeszłość jest terytorjum poniekąd neutralnem obojętnem), wogóle odpowiedzialność przed nią jest mniejsza — postaci mają konkretne, nie podlegające dyskusji kontury faktów i wyraźne, bo z perspektywy dziejowej widziane tło — legenda ,fama ujednolica ich „charaktery“ — — — a stąd ich typ, ich stanowisko psychologiczno - społeczne da się określić bez tego wielkiego ryzyka i odstraszających trudności, jakie nasuwa współczesność.

Z drugiej znów strony w ręce autorów dostał się cały szereg nowych reflektorów do oświetlania przeszłości, kuszących poprostu, żeby ich użyto: nowe sposoby introspekcji przychologicznej—przedewszystkiem freudyzm, — materjalizm dziejowy, udostępnienie licznych źródeł historycznych i inne. Jest to, oczywiście, okoliczność **bardzo ważna.** Dalej pociągają niewątpliwie autorów same wewnętrzne trudności i powaby, a także wielka odpowiedzialność, płynąca z uprawiania tego rodzaju literackiego. Ogromny urok twórczego współżycia z ciekawą indywidualnością, odgadnięcia jej i przeniknięcia, często wcielenia się w nią, zidentyfikowania — to niewątpliwie wielka siła atrakcyjna powieści biograficznej. W mniejszym stopniu i bardziej biernie tych samych emocyj doznaje czytelnik.

Dalszym i ważnym urokiem jest **pomieszanie rzeczywistości z fantazją,** ze zmyśleniem i ornamentyką — pomieszanie, będące istotą wszelkiej sztuki, ale tutaj mające jeszcze swój specjalny czar. Płynie on stąd, iż rzeczywistość, o którą opiera się zmyślenie, jest tu prawdziwą, stuprocentową rzeczywistością — że tu naprawdę splata się poezja z życiem. W jakich zaś proporcjach autor miesza te składniki, to już zależy od jego ustroju, temperamentu, poglądów i t. d.

Od właściwości psychicznych autora zależy również dystans, stosunek jego do danej postaci, bardziej lub mniej intywny albo zewnętrzny — solidarny albo obserwatorski — krytyczny albo neutralny. Odcieni są tysiące.

W książce **Parandowskiego** o Oskarze **Wilde'm** — jedenj z najciekawszych, jakie się ostatnio u nas ukazały — stosunek autora do bohatera jest w miarę intywny, ale zarazem chłodno - obserwatorski i zamaskowanie krytyczne. Słowem — **prawie idealnie objektywny.** Widzimy **Wilde'a** od wewnątrz i od zewnątrz (a zewnętrzność odgrywała tak wielką rolę w życiu tego człowieka!); wczuwamy się głęboko w jego myśli, uczucia, odruchy,, jakgdyby były naszemi własnemi myślami, uczuciami i odruchami — a jednak znajdujemy się od niego zawsze w odległości, jaka dzieli jednego człowieka od drugiego — patrzymy, o ile to jest możliwe, **równocześnie jego i swojemi oczyma.**

Można rozmaicie zapatrywać się na poglądy **Wilde'a** o wyższości sztuki nad życiem — na jego chłodny, wyrafinowanie estetyczny stosunek do rzeczywistości — na jego ekscentyczność, pozerstwo, anarchizm społeczny i „arystokratyzm“ — na wartość jego dzieł, nakoniec i na znaczenie pederastji, której isę oddawał. **Parandowski** spraw tych nie rozsądza — on je tylko wydobywa, formułuje, sugeruje. Nie można powiedzieć, aby w słowach jego **nigdy** nie było wyraźnej oceny jakiejś rzeczy — ale najczęściej jednak, jak się rzekło wyżej, krytycyzm jego jest zamaskowany. Wyraża się on w całej, tak objektywnej i nielirycznej postawie względem spraw opisywanych, wzbudzającej **czujność** czytelnika i zmuszającej jego do **myślenia** — dalej w tak wyraźnem zestawieniu i oświetleniu faktów, wydobyciu kontrastów i uwydatnieniu względnej wagi oraz wzajemnej zależności zdarzeń, żeby czytelnik sam orientował się w nich bez trudu i odrazu mógł zająć swoje stanowisko, skoro tylko znajdzie jakiś moralny czy intelektualny punkt wyjścia. Słowem — cała robota artystyczna **Parndowskiego** jest świadoma i krytyczna, i dowodzi, iż ma on ustalony stosunek do opisywanych przez się spraw — pomaga też czytelnikowi w wyrobieniu sobie również takiego stosunku, nie narzucając mu bynajmniej swojego.

Tak pojęte zadanie musiało, oczywiście, nasuwać wielkie trudności, zwiększone jeszcze przez wybór tematu. Legendarna już postać człowieka, który ze swego życia chciał uczynić — i uczynił do pewnego stopnia — **epikurejski poemat,** który usiłował całą wulgarność istnienia zamienić w żywą poezję i nie zatracić jednocześnie siły, płynącej właśnie z tej wulgarności — i który wiedział, że jest to niemożliwe; który chciał zaznawać emocyj i korzystać z doświadczeń wszystkich ubiegłych wieków i kultur; który usiłował być „bon vivant'em“ w poezji i poetą w życiu, wiedząc, iż są te cele niedostateczne i nieosiągalne zarazem; który ze szczytu powodzenia runął nagle w otchłań upadku; który był wogóle tak czarującą, oryginalną i indywidualną sumą tysiąca sprzeczności — — — postać **takiego** człowieka wymaga **świetnego** pióra.

Parandowski wykazał, że piórem takiem włada. Przedewszystkiem posiada on w wysokim stopniu ową — tak niezbędną dla epika i spychologa — zdolność lapidarnego, a wnikliwego i subtelnego formułowania uczuć, stanów, procesów, sytuacyj, nastrojów. Styl jego jest orzeźwiająco jasny i chłodny— tak chłodny, jak umysł **Wilde'a,** jak wybujały estetyzm owych czasów: dzięki czemu może być przykładem konsekwentnego, ściśle związanego z tematem wyboru formy. Ta jasność i potoczystość stylu jest oczywiście wynikiem niemałego uprzedniego wysiłku twórczego — czytelnik raczy się owocami tego wysiłku, nie ponosząc jego ciężaru, nie łamiąc się z trudnościami surowego, chaotycznego materjału życiowego oraz języka. Mogłoby to być nawet niebezpieczne, gdyby nie krytyczny objektywizm książki, zaostrzający, jak powiedzieliśmy, wrażliwość i czujność czytelnika i nie pozwalający mu oddawać się kwietyzmowi.

Oddawszy, co się należy, zaletom książki, możemy z czystem sumieniem przejść do jej **wad.** Najgłówniejszą jest złe rozłożenie materiału biograficznego. Autor nie zdołał poprostu pomieścić w ramach 311-stronicowej powieści wszystkich ważnych w życiu **Wilde'a** zdarzeń i spraw. Stąd jedne są potraktowane szeroko i szczegółowo, inne — nie mniej ważne — zbyte kilkoma zdaniami. Więc — dla przykładu — tak poważnemu przeżyciu, jakiem musiała być dla **Wilde'a** pierwsza noc, spędzona w areszcie, nie poświęcił autor ani jednego zdanie (zwrócił na to uwagę Artur **Prędski** w **„Echu Tygodnia“).** Zupełnie mimochodem pisze **Parandowski** o tem, iż więźniowi dawano od czasu do czasu „wypróbować giętkość i siłę rózeg brzozowych„. A przecież, jakże straszliwą rzeczą musiała być dla człowieka pokroju **Wilde'a** kara cielesna, **chłosta!** Przykłady takie możnaby mnożyć.

Dalej uderza, że stosunki między **Wilde'm** a jego przyjaciółmi, znajomymi i t. d. nie zostały ani w jednym wypadku opisane dostatecznie wyczerpująco i z jakiem takiem zachowaniem ciągłości. Przeciwnie — osoby te wynurzają się w chwilach, kiedy są bezwzględnie i namacalnie potrzebne, potem autor o nich zapomina ,potem znowu je nagle przywołuje — a stąd, rzecz jasna, nie możemy sobie wyrobić dostatecznego pojęcia o nich i o ich roli w życiu **Wilde'a.** Odnosi się to w pewnym stopniu nawet do postaci lorda **Douglas'a,** nie mówiąc już o **Ross'ie, Harris'ie, Konstancji** i tylu innych. Być może, iż wady powyższe płyną z braku wystarczającego materjału historycznego — mimo to pozostają **wadami.**

Dalszą usterką jest—dla mnie—zbyt mała syntetyczność **„Króla życia“. Parandowski** daje nam dużo pięknych opisów, spostrzeżeń, sformułowań i t. d., z których ma się złożyć całość: życie **Wilde'a** — i składa się do pewnego stopnia. Ale tylko do **pewnego stopnia!** Wyczuwa się często brak ogólniejszego ujęcia pewnych dłuższych i zamkniętych okresów, ważniejszych spraw, ciekawszych stosunków — **brak syntezy,** słowem — tembardziej, że **analiza,** szczególnie gdy chodzi o stosunki między ludźmi, jest, jak powiedzieliśmy, często niedostateczna. Jeszcze przykład: **Wilde** zostaje skazany na dwa tygodnie ciemnicy. **Parandowski** mówi o tem tyle: „**Wilde** opuścił ją przeobrażony. Nie myślał już o samobójstwie, odeszła go żądza śmierci“ Czy nie za mało? To przecież kronikarstwo.

Mimo tych usterek jest książka **Parandowskiego** zdarzeniem wielkiej wagi na naszym rynku literackim i warta jest bezwzględnie przeczytania.

Stefan Gołąb.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II | Warszawa, 2 Czerwca 1930 r. | Nr. 22

WIDZEW W TARAPATACH MISTRZOWSKICH Ł. O. Z. P. N.

Union - Widzew 3:2 (2:0).

Spotkanie Union - Widzew o mistrzostwo klasy A miało przebieg bardzo burzliwy. Już w pierwszych minutach gry sędzia p. Krachulec popełnia błąd, dyktując niesłusznie rzut karny dla Unionu. Podnieca to w wysokim stopniu widownię i zawodników Widzewa, którzy już do końca meczu nie potrafili opanować swych nerwów.

Nie ulega kwestji, że krzywdząca decyzja arbitra wpłynęła w dużym stopniu na wynik spotkania, zachowanie jednak publiczności było niewłaściwe. Sędzia był zmuszony oddać się pod opiekę policji.

Nie jest to coprawda wypadek odosobniony, zdarzają się one często na boiskach polskich i dlatego władze sędziowskie winny corychlej zwrócić na nic baczną uwagę i zabezpieczyć osobę sędziego przed napaściami widzów.

Przechodząc do oceny gry, należy zaznaczyć, że przegrana Widzewa była niezasłużona i wynikała z racji błędów popełnionych przez sędziego.

Widzew zwycięża leadera klasy A.

Zupełnie niespodziewanie drużyna Widzewa odniosła zwycięstwo nad leaderem klasy A WKS-em który w sezonie bieżącym nie przegrał jeszcze żadnego spotkania o mistrzostwo.

W. K. S. rozpoczyna grę ostremi atakami na bramkę przeciwnika lecz dobra obrona Widzewa pracuje z dużą dokładnością.

W 5-ej min. Bończyk strzela — piłka odbija się o poprzeczkę i Wróbel w natłoku pakuje ją do bramki.

Widzew zachęcony tym sukcesem atakuje częściej i w 20-ej min. z zamieszania podbramkowego udaje mu się zdobyć drugi punkt.

Druga połowa meczu należy całkowicie do WKS-u, który jednakże nie jest w stanie nic zdziałać z powodu niezwykle ambitnej gry tyłów Widzewa. Dopiero w 15 min. udaje się Cabanowi zdobyć honorowy punkt. W Widzewie wyróżniło się trio obronne oraz Pudlarz w pomocy.

PETKIEWICZ ZWYCIĘŻA KUSOCIŃSKIEGO I KOŚCIAKA

NOWY REKORD POLSKI.

W niedzielę na stadjonie AZS-u wobec kilku tysięcy widzów rozegrane zostały zawody lekkoatletyczne Warszawianki, podczas których najważniejszym punktem programu był bieg 3 klm., do którego stanęli Kościak (Brno), Kusociński i Petkiewicz. Bieg prowadził w niezwykle ostrem tempie Kusociński, mając na pierwsze 800 mtr. czas 2:13. Petkiewicz biegł tuż za Kusocińskim, a Kościak nie mógł wytrzymać tak ostrego tempa i po dwóch okrążeniach zaczął wyraźnie odstawać. W 5-em okrążeniu Kościak odpada jeszcze bardziej, tak, że skończył bieg o 170 mtr. za zwycięscą. Do 300 mtr. przed końcem Kusociński ciągle prowadził, aż nagle Petkiewicz rozpoczyna wspaniały finisz i odsuwa się od rywala, kończąc bieg o 25 mtr. przed Kusocińskim. Czas Petkiewicza 8:35.8, lepszy o 16 sek. od rekordu, a bardzo niedaleki od rekordu światowego. Czas Kusocińskiego 8:40, czas Kościaka 9:05.

POLSKA—FINLANDJA 3:4

W drugim dniu meczu tennisowego Polska — Finlandja odbyły się spotkania w grze podwójnej oraz mecz gry pojedyńczej pań.

W singlach pań Jędrzejowska pokonała zdecydowanie Brunon (Finlandja) 6:1, 6:3. W grze podwójnej panów para finlandzka Grahn — Grotenfele odniosła zwycięstwo nad parą polską Tłoczyński — Warmiński 7:5, 6:2, 13:11.

W ostatnim wreszcie dniu meczu tenisowego Polska — Finlandja Grahn pokonał Warmińskiego 6:3, 6:1, 1:6, 6:2, Tłoczyński pokonał Granholma 5:7, 3:6, 6:1, 6:4, 6:1, a w grze mieszanej para Drunou - Grotenfeld pokonała niespodziewanie parę Jędrzejewska - Warmiński 6:3, 3:6, 6:3. Ostatecznie więc Finlandja pokonała Polskę 4:3.

ZAWODY SPORTOWE Z OKAZJI ŚWIĄT ŻYDOWSKICH

Z okazji świąt żydowskich dziś i jutro na boisku Skry odbędą się zawody lekkoatletyczne o puhar Naszego Przeglądu.

W dniu 2 czerwca o godz. 17.30 na boisku AZS odbędzie się mecz piłkarski Warszawianka (ligowa) — Hakoah.

OSZCZĘDZAJ,

jeśli chcesz jechać na Olimpjadę Robotniczą do Wiednia w r. 1931

Stosownie do uchwał Zarządu Plenarnego i Egzekutywy ZRSS Sekretarjat Generalny otworzył w PKO. specjalne *konto funduszu Olimpijskiego ZRSS. Numer tego konta 22146.* Pieniądze podnosić z tego konta wolno będzie tylko za łącznemi podpisami t. t. Pużaka (Warszawa), Rękowskiego (Łódź) Molickiego (Zagłębie) i Pietrusiaka (skarbn. ZRSS). Wpłacać można oczywiście dowolne sumy w dowolnych terminach do maja przyszłego roku włącznie.

Pieniądze mogą być wpłacane do PKO w 3-ch celach:

a) jako ofiary na wysłanie reprezentantów zawodników ZRSS, wyznaczonych przez agendy techniczne ZRSS;

b) jako oszczędności:

1. RSKO;

2. poszczególnych klubów na wyjazd do Wiednia tych, którzy zostaną wyznaczeni przez RSKO względnie kluby.

Przy wpłacaniu do PKO odpowiednich sum należy na odwrotnej stronie przekazu PKO zaznaczyć na jaki cel wpłaca się.

Jak widać już z powyższego wycieczka na Olimpjadę będzie się składała z:

a) zawodników: 1. wysłanych przez ZRSS na koszt ZRSS (przytem każdy wysyłany zawodnik oraz klub, do którego on należy, dopłacają po 15 złotych);

2. wysłanych na koszt RSKO lub klubów, mogących startować na Olimpjadzie tylko za zgodą ogólnego kierownika wycieczki. Zgłoszenia winny być kierowane do Sekretarjatu Gen. ZRSS;

b) ze sportowców, którzy jadą w charakterze obserwatorów zawodów Olimpijskich na własny koszt (kwalifikowanie zawodników oraz kierownictwo wycieczką sprawuje wyłoniony przez Zarząd ZRSS Komitet Olimpijski.

Stosownie do powyższego każdy klub lub RSKO, który wpłaci na konto PKO Nr. 22146 odpowiednią sumę będzie miał prawo zależnie od jej wysokości wysłać wskazanych przez siebie towarzyszy na Olimpjadę Wiedeńską. Koszt przejazdu i pobytu na Olimpjadzie wyniesie około 100 zł.

Suma stosunkowo niewielka, w ciągu roku można ją zaoszczędzić z całem powodzeniem. A więc do dzieła! *Oszczędność* — naszem hasłem.

Carnera, czyli wielki skandal bokserski

Przeciągnięta struna pękła. Komisja bokserska w New - Jorku zabroniła olbrzymowi włoskiemu, Primo Carnerze, występów w Stanach Ameryki Północnej. Podobny los spotkał jego czterech managerów, którym komisja odebrała licencje. W ten sposób Leon See, Wiliam Duffy, Walter Friedman i Frank Churchill zostali pozbawieni możności organizowania wielkich imprez pięściarskich. Do powyższej decyzji przyłączył się również związek kalifornijski.

Ku wielkiemu ubolewaniu Carnery i jego managerów, największy bluff pięściarski został zdemaskowany. Knockout'owy pochód Carnery został powstrzymany przez władze pięścarskie Ameryki, które zainteresowały się nienotowanem dotychczas w kronikach powodzeniem olbrzyma włoskiego. 16 knockout'ów, mających swoje odzwierciadlenie finansowe w dochodzie 165.000 dolarów, to sukces godny zazdrości. Sfery pięściarskie Ameryki odnosiły się do zwycięstw Carnery z niedowierzaniem, ale naiwna publiczność dała się omamić dobrze ułożonym „programem zwycięstw" olbrzyma włoskiego i tysiące dolarów płynęły do kasy przed każdą walką. Lecz obecnie już nikt nie wątpi, iż wszystkie walki, od pierwszej do ostatniej, były tylko dobrze odegraną farsą.

Walki 23-letniego włocha z Stribblingiem już wykazały, iż Carnera nie jest bokserem, a każde spotkanie z pięściarzem o przeciętne marce musi zakończyć się niepowodzeniem. Nie przeszkodziło to jednak managerom amerykańskim znaleźć dla Carnery szereg mniej sławnych przeciwników, a łatwowierna i szukająca wrażeń amerykańska publiczność entuzjazmowała się każdem błyskawicznem zwycięstwem włocha. Rzeczywiście umiejętności pięściarskie Carnery są znikome, ale jego olbrzymia budowa, długie ramiona i silny cios dawały mu dość duże szanse. Walory te miały jednak swoje ujemne strony, gdyż po krótkim czasie walki włoch całkowicie wyczerpywał się, oddając inicjatywę w ręce przeciwnika. Serce i płuca nie dorównują bynajmniej rozwojowi mięśni i właśnie brak wytrzymałości jest piętą achillesową Carnery. Szybkie wyczerpanie pięściarza przekreśla wszelkie jego nadzieje na przyszłość, gdyż uniemożliwia ono nawet przeprowadzenie racjonalnego treningu. Carnera po pięciu minutach intensywnego treningu z trudem utrzymywał się na nogach.

Po walce Carnery z murzynem Chevalier, ten ostatni wystąpił z rewelacyjnem oświadczeniem, iż już w kontrakcie była mowa o nieodzownej porażce przez knock-out. Podczas walki Chevalier ociągał się z wykonaniem przyrzeczenia, co prawda tylko ustnego. Wtedy manager zagroził mu niewypłaceniem umówionej gaży, a gdy i to nie pomogło, starał się narkotykami oszołomić murzyna i w ten sposób przechylić zwycięstwo na stronę włocha. Temi motywami powodowała się komisja przy ogłoszeniu dyskwalifikacji.

Nie należy jednak spodziewać się, aby Carnera wrócił do ojczyzny, gdzie „zaopiekowałyby się" nim władze wojskowe, jako poborowym, który uchyla się od służby. Tej przyjemności zechce Carnera zapewne uniknąć. „Deską ratunku" dla olbrzyma włoskiego są walki pokazowe, co do których komisja nie ma prawa zabierać głosu. Ostatni wieczór pokazowy zakończył sę powodzeniem finansowem, a więc Carnera stanie się główną atrakcją cyrku pięściarskiego, który zorganizuje tournee po całej Ameryce. W ciągu jednego roku z czeladnika kowalskiego stał się Carnera słynnym pięściarzem, artystą filmowym i wreszcie cyrkowcem. Niewątpliwie zawód cyrkowca nie jest ostatnim etapem jego prawdziwie amerykańskiej karjery.

Wczorajsza niedziela w sporcie

MISTRZOSTWA KLASY A WOZPN-U

ZNICZ — LEGJA I b 2:2.

Nieoczekiwany sukces benjaminka klasy A, który osiągnął zasłużony wynik z doskonałą rezerwą ligową.

Bramki dla Zniczu uzyskali: Kalinowski i Lewandowski. Z przedmeczu Legja II pokonała Znicz II 2:1.

MARYMONT — POLONIA Ib 3:0 (VALCOVER).

Wskutek odmowy udziału w grze Polonji sędzia odgwizdał valcover dla Marymontu.

MISTRZOSTWA KLASY B.

Elektryczność — Lawina 2:2 (1:1).

Po równorzędnej walce mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Bramki zdobyli dla Elektryczności Piliński i Sent, dla Lawiny obie z rzutów karnych.

Czarni — Sarmata 1:1 (0:1).

ROZGRYWKI LIGOWE

CZARNI — LEGJA 0:0.

We Lwowie warszawska Legja, przeważając przez cały prawie czas meczu, nie zdołała pokonać Czarnych i wyszła na remis 0:0. Najlepsi w Legji: Kahan, Martyna i Ziemian; napad zawiódł zupełnie.

RUCH BIJE POGOŃ 4:1 (0:0).

Królewska Huta. W meczu ligowym pomiędzy Ruchem i Pogonią drużyna śląska odniosła zdecydowane zwycięstwo nad Pogonią, bijąc ją 4:1 (0:0). Bramki dla Ruchu zdobyli: Peterek (2), Buchwald i Dziwisz, a dla Pogoni — Zimmer.

WARTA ZWYCIĘŻA GARBARNIĘ 5:1 (1:1).

W Poznaniu Warta pokonała w meczu ligowym Garbarnię 5:1 (1:1). Warta przeważa po przerwie kompletnie. Bramki dla gospodarzy zdobyli Staliński i Sroka (po dwie), oraz Knioła (jedną). Dla Garbarni bramkę strzelił Bator.

***

Tabelka ligowa przedstawia się następująco: 1) Cracovia 12 pkt., 2) Wisła — 12 pkt., 3) Warta — 11 pkt., 4) Legja — 8 pkt., 5) Ruch — 8 pkt., 6) ŁKS — 7 pkt., 7) Polonia — 7 pkt., 8) Pogoń — 5 pkt., 9) ŁTSG — 5 pkt., 10) Czarni — 4 pkt., 11) Warszawianka — 3 pkt., 12) Garbarnia — 2 pkt.

DWUKROTNY WYSTĘP S. C. POST W WARSZAWIE

SC Post bije kombinowany zespół Gwiazdy i Samsonu 7:2.

W sobotę na boisku Polonii rozegrany był międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy S. C. Post (Wiedeń) i kombinowanym zespołem Gwiazdy i Samsonu. Mecz ten wygrali wiedeńczycy 7:2 (4:0).

Polonja zwycięża wiedeńczyków 6:4 (0:2).

Na boisku Polonii rozegrany został mecz międzynarodowy pomiędzy Polonią i zespołem wiedeńskim S. C. Post, zakończony zwycięstwem Polonii 6:4 (0:2). Wiedeńczycy prowadzili do przerwy 2:0, a po przerwie już 3:0, jednak Polonia walczyła niezwykle ambitnie, a dobra gra napadu pozwoliła nietylko wyrównać, lecz i zdobyć zwycięstwo. Bramki dla Polonji zdobyli: Malik (2) i Pazurek II, Suchocki, Ogrodziński i Kisieliński (karny) po jednej.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI W WIEDNIU

W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju piłkarskiego reprezentacja Krakowa została pokonana przez Budapeszt 1:6 (1:3). W skład drużyny budapeszteńskiej wchodzili najlepsi gracze zawodowi.

Tegoż dnia Wiedeń pokonał Zagrzeb 8:0 (2:0), przyczem zawody prowadził polski sędzia p. Arczyński z Krakowa.

W drugim dniu międzynarodowego turnieju piłkarskiego drużyna Krakowa pokonała Zagrzeb 5:1 (2:0) po niezwykle zaciętej walce. Drużyna krakowska zrehabilitowała się zupełnie po porażce z Budapesztem. Pozatem Wiedeń grał na remis z Budapesztem 2:2.

MIĘDZYNARODOWE KONKURSY HIPPICZNE W ŁAZIENKACH

W sobotę, w pierwszym dniu międzynarodowych zawodów konnych, po defiladzie uczestników, rozegrano konkurs otwarcia przy udziale około stu koni. Do rozgrywki o pierwsze miejsce doszło 5 jeźdźców, którzy przebyli parcours bez błędu. Ostatecznie wygrał kpt. Balanda (Francja) na „Bolivard" przed rtm. Królikiewiczem na „Milordzie", por. Clave (Francja) na „Robespierre", por. Brun (Włochy) na „Tarasbourba" i por. Starnawski na „Nawrocie".

W niedzielę, w drugim dniu międzynarodowych zawodów konnych rozegrano konkurs o nagrodę im. Pani Callon z eliminacją po pierwszym błędzie. W konkursie tym zwyciężył kpt. Filliponi (Włochy) na koniu „Nassello" przed kpt. Formigli (Włochy) na „Montebello" i kpt. Vienne (Francja) na „Don Giovani".

W konkursie Łazienek dla jeźdźców cywilnych wygrała Wanda Czajkowska na „Alze" przed Zofją Chodkiewiczówną na „Nicponiu" i Juchniewiczówną na „Matce".

ZW. DZIENNIKARZY SPORTOWYCH DLA SZERMIERZY

Związek Dziennikarzy i Publicystów Sportowych przeznaczył dla mistrza Polski w szpadach wędrowną nagrodę.

Z różnych dziedzin

PIŁKA NOŻNA

Reorganizacja piłkarstwa węgierskiego.

W związku z niesłychaną klęską reprezentacji państwowej Węgier z Włochami ustąpił cały Zarząd węgierskiego związku piłki nożnej. Na nadzwyczajnem Walnem Zebraniu specjalnie zwołanem stwierdzono, że główną przyczyną upadku węgierskiego piłkarstwa są olbrzymie podatki państwowe i komunalne, które uniemożliwiają jego rozwój. Postanowiono zwrócić się do Parlamentu o skreślenie wszystkich podatków obciążających piłkarstwo węgierskie. Ponadto uchwalono szereg postulatów w sprawie reorganizacji tej gałęzi sportu. Między innemi obniżyć płace sędziów, składki na rzecz Związku zmniejszyć. wybudować szereg nowych boisk piłkarskich, oraz wciągnąć do rozgrywek o mistrzostwo Ligi najlepsze kluby amatorskie. Postanowiono pozatem, że młodzież do lat 20, która chce podpisać umowę profesjon. musi posiadać zezwolenie rodziców.

Do nowego Zarządu wybrano poprzedni Zarząd, nastąpiła jedynie zmiana na stanowisku kapitana związkowego.

Najbliższe mecze reprezentacji Warszawy.

Piłkarska reprezeitacja stolicy grać bedzie w dniu 15 czerwca z Łodzią, a w lipcu z drużyną kolejarzy jugosłowiańskich.

Międzynarodowe plany Polonii.

Drużyna piłkarska Polonii grać będzie w Wiedniu 7.VI z SC Post, 8 i 9.VI z Hradec Kralowe (Czechosłowacja), 12.VI z Pardubicami w Pardubicach, a 28 i 29 z Ferencvarosi w Warszawie.

LEKKA ATLETYKA

Hitomi ma startować w Warszawie.

Drużyna japońskich lekkoatletek, złożona z 7 zawodniczek ze słynną Hitomi na czele przybywa pomiędzy 10—13 września do Warszawy na międzynarodowe zawody. Przedtem japonki bawić będą w Pradze na Igrzyskach kobiecych.

Pierwszy występ naszych lekkoatletów zagranicą.

Pierwszym tegorocznym zagranicznym występem naszej drużyny lekkoatletycznej będzie trójmecz bałtycki Polska - Łotwa - Estonja, rozegrany w dniu 19 i 20 czerwca w Tallinie. Skład reprezentacji ustalony zostnie po mistrzostwach okręgowych i zawodach jubileuszowych PZLA.

PROGRAM WIOŚLARSKICH MISTRZOSTW POLSKI

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski rozegrane zostaną 2 i 3 sierpna w Bydgoszczy, przyczem program obejmuje: 2.VIII jedynki pań, czwórki półw. pań, czwórki półw. nowicjuszy, czwórki półwyścigowe. 3.VIII ósemki nowicjuszy, dwójki o mistrz. Polski, jedynki o mistrz. Polski, czwórki wagi lekkiej, dwójki podw. młodszych, jedynki nowicjuszy, czwórki o mistrz. Polski, ósemki młodszych, czwórki bez sternika o mistrz. Polski, czwórki pań, jedynki młodszych, czwórki nowicj., dwójki podwójne o mistrz. Polski, dwójki bez sternika o mistrz. Polski, czwórki młodszych i ósemki o mistrz. Polski.

Pierwszemi międzyklubowemi regatami wioślarskiemi w stolicy będą zawody w dniu 29 czerwca, przyczem program będzie następujący: ósemki nowicjuszy, jedynki pań, dwójki podw., czwórki półw., jedynki nowicj.. czwórki, czwórki wagi lekkiej, dwójki bez sternika, ósemki młodszych, czwórki półw. pań, czwórki nowicj., jedynki młodszych, czwórki bez sternika, dwójki, czwórki półw. nowicjuszy, jedynki, czwórki młodszych, czwórki pań, ósemki o mistrzostwo Warszawy.

WIADOMOŚCI PŁYWACKIE

Terminarz pływackich mistrzostw Polski został zmieniony, wprowadzono mianowicie takie terminy: 15 — 17.VIII w Warszawie zawody główne, 27.VII — długodystansowe mistrzostwo 5 km. w Gdyni, 29 — 31.VIII mistrzostwa waterpolo w Krakowie.

Na kongres Międzynarodowej Federacji Pływackiej w dniach 1 i 2.VI wyjeżdża p. Semadeni.

Do mistrzostw Polski wprowadzono nowe konkurencje, mianowicie sztafetę 3 × 100 mtr. stylem zmiennym (zamiast 5 × 50 mtr.) i bieg 200 m. st. odw.

W mistrzostwach okręgowych rozgrywane będą obok dotychczasowych konkurencyj, także 3 × 100 mtr. stylem zmiennym i 200 m. st. dow.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKI KOMITET POWIATOWY P. P. S. Dziś odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19). Początek o godz. 5 min. 30 pp., a nie o godz. 7, jak zwykle.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PONIEDZIAŁEK, 2 b. m.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA PPS. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Długa 19, zebranie członków całej organizacji.

WTOREK, 3 b. m.

PRAGA — godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu dzielnicy.

NOWE-BRUDNO o godz. 7-ej wiecz. w lokalu ul. Siedzibna 5 m. 10, posiedzenie Komitetu.

WOLA-CZYSTE o godz. 7-ej wiecz. posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

WYKŁADY INSTRUKCYJNE. W poniedziałek, dn. 2 b. m. od godz. 7 do 9 wiecz. od będą się w lokalu Koła im. St. Okrzei wykłady tow. tow. **Woliniewskiej i Obarskiego.**

KOMITET CENTRALNY ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R. Posiedzenie K. C. odbędzie się w środę o godz. 20.

REFERAT HARCERSKI. Zebranie referatu harcerskiego odbędzie się w środę o godz. 18-ej.

WYCIECZKA DO PUŁAW I KAZIMIERZA. Warsz. Organizacja Młodz. T. U. R. organizuje w dniu 8 i 9 czerwca r. b. dwudniową wycieczkę do Puław i Kazimierza. Wyjazd z Warszawy nastąpi dnia 7 czerwca wieczorem.

Koszta wyniosą około 12 złotych. Zapisy przyjmuje do dnia 5 czerwca tow. tow. Góralczyk, ul. Warecka 7 i Siemiątkowski J., ul. Dzielna 95.

Ruch kult.-oświatowy

SEKCJA TEATRALNA T. U. R. zawiadamia, że zebranie Zarządu sekcji odbędzia się w poniedziałek, o godz. 7.30, ul. Czerwonego Krzyża 20, IV p. Obecność wszystkich członków Zarządu obowiązkowa.

PODRĘCZNIK MIĘDZYNARODOWY SOCJALIZMU I RUCHU ROBOTNICZEGO

Egzekutywa Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej przystępuje do wydania w kilku językach (przypuszczalnie we francuskim, niemieckim i angielskim) *zbiorowego trzytomowego dzieła (objętości około 3.000 stronic leksykonowego formatu 16 × 25 cm.), traktującego w sposób wyczerpujący o całokształcie dziejów socjalizmu i ruchu robotniczego.*

Każdy z tomów, liczący około 1.000 str., rozpatruje te same sprawy pod innym kątem widzenia. *Pierwszy* daje obraz dziejów socjalizmu i ruchu robotniczego *w poszczególnych krajach, drugi* — według *osobistości, które brały i biorą udział w ruchu, trzeci* — według *zagadnień.*

Jako pierwsze, ukaże się wydanie niemieckie (pierwszy tom wyjdzie w roku 1931-ym). Cena każdego tomu wynosi marek niemieckich 35 (około 75 złotych), w subskrybcji — marek niemieckich 30 (około 65 złotych).

Subskrybcję, której termin upływa z dniem 15-go grudnia r. b., przyjmuje *Księgarnia Robotnicza* w Warszawie, ul. Warecka 9, tel. 229-70. *Księgarania* udziela też bliższych informacyj w sprawie powyższej.

Weneryczne syfilis. tryper, niemoc płciowa, gabinet elektroleczniczy światło.
Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. **Ceny lecznicowe**

Komisja Kulturalno Artystyczna przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy, ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 332-88, wydaje bilety ulgowe do teatrów na przedstawienia następujące:

Ateneum „Chory z urojenia" na dzień 31 maja.

Polski „Słaba płeć" na dzień 1, 3, 5, 7, 8, 9, 11, 13 czerwca.

Letni „Maman do wzięcia" na dzień 4 czerwca.

Wielki na dzień 6, 12, 21, 27 czerwca.

Mały „Papa" na dzień 3, 9 czerwca.

Bilety ulgowe do Zachęty Sztuk Pięknych, Muzeum Wojska i Narodowego, bilety do kin: Stylowy, Apollo, Znicz, Casino.

Kartki zniżkowe do: Morskiego Oka, Qui Pro Quo.

Czasopismo Sztuka i Praca.

Co słychać w Warszawie?

CIEPŁO, SKŁONNOŚĆ DO BURZ.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół dość pogodnie i cieplej ze skłonnością do burz, zwłaszcza na zachodzie i południu Polski. W Wileńskiem słabe wiatry miejscowe, pozatem południowo - wschodnie i południowe.

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.

Wczoraj rozpoczął się w całym kraju tydzień propagandowy na rzecz „Czerwonego Krzyża". W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się szereg imprez, pokazów i zgromadzeń, poświęconych ideologji czerwonokrzyskiej.

WYPŁACANIE PRACOWNIKOM KOMUNALNYM POBORÓW W CZASIE CHOROBY.

Ministerjum spraw wewnętrnzych wyjaśniło o wypłacaniu pracownikom komunalnym poborów w czasie choroby, co następuje: O ile umowy indywidualne, względnie statuty miejscowe nie zastrzegają pracownikom prawa do pobierania pełnych poborów, niezależnie od zasiłków, wypłacanych przez Kasy Chorych, związki komunalne na podstawie art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r., mają prawo strącać z uposażenia swych pracowników te kwoty, jakie pracownik otrzyma w gotówce z tytułu ubezpieczenia chorobowego.

UROCZYSTE OTWARCIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ Z RUMUNJĄ.

W cywilnym porcie lotniczym na lotnisku mokotowskiem odbyło się wczoraj rano uroczyste otwarcie komunikacji lotniczej pasażerskiej na szlaku Gdańsk — Warszawa — Lwów — Bukareszt.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

W poniedziałek, dnia 2 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w siedzibie Tow. Naukowego przy ul. Śniadeckich 8 odbędzie się posiedzenie Wydziału IV (nauk biologicznych) Tow., na którem zostaną przedstawione następujące referaty: Pp. K. *Bassalik i J. Neugebauer* — O zdolności wiązania azotu molekularnego przez azotbakterje. P. J. *Mackiewicz* — Klasyfikacja anatomo - kliniczna guzów mózgu.

„RADOSNA TWÓRCZOSĆ" A PONURA RZECZYWISTOŚĆ

Na rogu ul. Hożej i Poznańskiej zasłabł nagle jakiś staruszek, jak się później okazało, 60-letni Juljan Dobrowolski, bez pracy (Wiśniowa 53). Lekarz pogotowia skonstatował, że przyczyną zasłabnięcia było wycieńczenie z głodu. Po udzieleniu pomocy, D. przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

40-letni Czesław Pawlak, ślusarz (Grójecka 5) otruł się kreozotem w bramie domu przy ul. Przyokopowej 28. Desperata przewieziono do szpitala Wolskiego.

— 25-letnia Bronisława Siarko **bez pracy i bez domu** — otruła się jodyną na rogu ul. Królewskiej i Marszałkowskiej. Desperatkę pogotowie zabrało do ambulatorjum, skąd po przepłukaniu, posterunkowy zabrał ją do I komisarjatu.

— 19-letnia Bronisława Sokołowska — handlująca (Sokołowska 3), otruła się kwasem octowym. Desperatce udzielono pomocy w ambulatorjum pogotowia.

— 28-letnia Anna Niwińska, służąca (Strzelecka 2) również otruła się esencją octową na pl. Żelaznej Bramy 2, przy Ogrodzie Saskim. I tej desperatce udzielono pomocy na stacji pogotowia.

KONSUMCJA ŻYCIA

Spożywamy życie... Codziennie, co godzina, co minuta konsumujemy ten boski cudowny dar — życie... Spożywamy bezpowrotnie tę przestrzeń, która nas dzieli od naturalnej katastrofy... Ta droga przed nami zmniejsza się wciąż i wciąż...

Pod koniec 18-go wieku lekarz Hufeland w słynnej „Makrobiotyce" ciekawe na ten temat wygłaszał poglądy. Porównuje on życie z procesem spalania się świecy. W ozonie — powiada Hufeland — świeca spala się znacznie szybciej; to samo dzieje się w naszem ciele. Intensywność życia powoduje wczesną śmierć — to jest prawo konsumcji życia. Gady i płazy, żółwie zwłaszcza — leniwe i powolne — żyją długo. Musimy, mówi Hufeland, redukcję zbyt pośpiesznej konsumcji życia uważać za czynnik przedłużający życie. Radzi więc w praktyce unikanie zbytniego wysiłku, zarówno fizycznego jak i duchowego, aby się siły organizmu przewcześnie nie wyczerpały; zaleca życie umiarkowane, wstrzemięźliwe, spokojne, nie nadwerężające. Aczkolwiek Ford, Edisson, Rockefeller, Clemenceau i inni wspaniali starcy są zaprzeczeniem teorji Hufelanda — to jednak ze stanowiska hygjeny ogólnej — umiarkowany tryb życia przyczynia się do przedłużenia naszego bytowania na tym najlepszym ze światów...

Umiarkowanie! Wstrzemięźliwość! Spokój! Łatwo to pisać, ale przecież żyjemy w potwornym młynie życia XX wieku. Rozpęd, tempo, natężenie, wytrwałość, praca, intensywność działań, wydajność — oto są warunki powodzenia człowieka naszych czasów.

Ale, ale — byłbym na śmierć zapomniał! Słuchajcie: wydajna praca sprowadza powodzenie, daje pieniądze. Umiarkowane używanie pieniędzy, skromność, wstrzemięźliwość — oszczędzają pieniądze i zdrowie, a przeto p r z e d ł u ż a j ą ż y c i e.

I właśnie oszczędność — znaczy — odkładanie części zarobków na zapas, na stare lata — abyśmy mogli kiedyś zwolnić tempo i natężenie naszej pracy — wydłuża drogę naszego życia. Wniosek: książeczka oszczędnościowa P. K. O., a na niej stale rosnący zapas pieniędzy — to niezawodny sposób przedłużenia życia.

M. Cz.

POKWITOWANIA

Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci na Żoliborzu kwituje niniejszem odbiór *331 złotych,* zebranych przez robotników stołecznego przedsiębiorstwa budowlanego, zorganizowanych w Związku Budowlanym *na dożywianie dzieci.*

Czytajcie „Pobudkę"

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.30 — 11.45. Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58 — 12.05. Sygnał czasu. 12.10 — 13.10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10. Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00. Przerwa. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45. Odczyt p. t. „Karpaty wschodnie" — wygł. p. Stan. Lenartowicz. 15.45. Przegląd komunikacyjny. 16.15. Program dla dzieci. P. Zofja Szadebergowa wygłosi pogadankę p. t. „Pomówmy o Kochanowskim". 16.45 — 17.15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15. Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 17.45. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". Orkiestra Schüsslera i Mutzmana. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25. Pogawędki techniczne „Radjofonja Transoceaniczna" — wygł. kpt. inż. Ziembiński. 19.40. Prasowy dziennik radjowy. 20.00. — Wanda Grabińska: „Zdarzenia i ludzie". 20.15. Koncert solistów. Wykonawcy: Zofja Fabry (sopr.), Wiktor Bregy (tenor), Tadeusz Łuczaj (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 21.00. Pogadanka muzyczna (Omówienie koncertu z Wiednia) wygł. p. Karol Stromenger. 21.15. Transmisja koncertu z Josefsplatz'u w Wiedniu. Wykonawcy: Wiedeńska orkiestra Filharmoniczna. Chór Państwowej Opery Wiedeńskiej i prof. Robert Heger (dyrekcja).

WYŚCIGI KONNE

Na wczorajszych wyścigach między innymi rozegrane zostały 2 nagrody klasyczne. Produce zł. 30.000 dla 3-ch letnich i nagroda im. Wotowskiego zł. 10.000 dla koni starszych. Pierwszą nagrodę wygrał Casanova J. Żółkiewskiego; dla starszych wygrał Colombo Bersona, doskonale prowadzony przez Pasternaka. Publiczności b. dużo. Tor lekki. Rezultaty poniżej:

Gonitwa I. Dyst. 2.100 mtr.: 1) Dam, 2) Roma w 2 m. 18 sek o 2 dł. tot. 13.

Gonitwa II. Dyst. 2.100 mtr.: 1) Samum, 2) Grangarda, 3) Hermes w 2 m. 17 sek. o 3 dług., tot. 15, 11, 12 zł.

Gonitwa III. Dyst. 2.100 mtr.: 1) Casanowa, 2) Irydjon w 2 m. 14 i pół sek. o 1 dł. tot. 19, 15, 25.

Gonitwa IV. Dyst. 1.600 mtr.: 1) Lalita Liana, 2) Intrygant, 3) Tyr w 1 m. 48 sek. o szyję, Tot. 128, 19, 43, 12 zł.

Gonitwa V. Dyst. 2.800 mtr.: 1) Colombo, 2) Forward, 3) Faust w 3 m. 3 i pół sek. o ¾ dł., tot. 31, 13, 18 zł.

Gonitwa VI. Dyst. 1.600 mtr.: 1) Latawiec, 2) Farandola, 3) Moja Miła w 1 m. 41 i pół sek. o ¾ dł., tot. 17, 12, 17, 18.

Gonitwa VII. Dyst. 2.100 mtr.: 1) Harap, 2) Dalia w 2 m. 17 i pół sek. o 2 dł., tot. 19, 14, 38 zł.

Następne wyścigi jutro o godz. 4-ej.

Dźwiękowe Kino **CASINO** Nowy-Świat 50. Pocz. g. 6, 8 i 10.

KRÓL AMANTÓW JOHN GILBERT w dźwiękowem arcydziele p. t.
MASKI ERWINA REINERA
wg. rozgłośnej powieści J. WASSERMANNA.

COLOSSEUM NOWY-ŚWIAT 19 Pocz. 6, 8 i 10 w.
Ceny zniżone zł. 2 i zł. 1.50.
Romans przy dźwiękach kastanietów i szpady
p. t. **NOCE HISZPAŃSKIE**
Na scenie rewja śpiewno-taneczna p. t.
DO HONOLULU
Z udziałem: pp. J. Leonowicz, St. Laskowski, Elvi & Mortieff, balet Colosseum oraz chóry.
„MAŁA SALA" Pocz. g. 4. **„CÓRKA ŚNIEGÓW"**
Ceny biletów zł. 1.50.

KINO-TEATR **„KOMETA"** CHŁODNA Nr. 47
Tel. 48-51.
DZIŚ WIELKA PREMJERA
SZANTAŻYŚCI W DANCINGU!
Wielki dramat salonowo - sensacyjny.
W roli głównej słynna gwiazda ekranu
MABEL POULTON.
Na scenie: Występy pierwszorzędnych artystów.

KINO-REWJA **„ZNICZ"** Śniadeckich 5. tel. 114-05 Pocz. o g. 5,
Pierwszy raz w Warszawie!
Wstrząsający dramat krajowej produkcji, ilustrujący dzieje wielkiej grzesznej miłości p. t.
„GRZESZNICY"
W rol. gł. Jerzy Marr i Greta Grall.
Na scenie wielka rewja w 12 odsłonach:
„Tata w lato sam lata"
Udział biorą: J. Madziarówna, W. Łoskot, S. Stański, R. Arsini, Z. Kotowski, J. Winiarski „Turandot" i in. Ceny biletów od 1 zł.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI
Hipoteczna 8 Długa 25
Początek o godz. 6.15, 8.20, 10.20.
LAURA LA PLANTE
JÓZEF SCHILDKRAUT
w dźwiękowcu śpiewno-dialogowym p. t.
STATEK KOMEDJANTÓW
Wł. UNIVERSAL. Nadprogram.
Aparatura dźwiękowa ZEISS-IKON.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy
POLA NEGRI PALACE
WIERZBOWA 7. Tel. 330-77
Początek o godz. 6, 8 i 10 w.
Największe widowisko walki napowietrznej, jakie widziała wojna!
„PODCIĘTE SKRZYDŁA"
Realizacja I. G. Blistone.
W rolach głównych: **John Garrick, Helen Chandler.** Nadprogram: Dodatki wokalno-muzyczne. Aparaty Western Electric.

Kino Dźwięk. **„ŚWIATOWID"** Marszałkowska 111
W niedz. p. g. 12. W dnie powsz. p. 4, 6, 8 i 10.
8-my Tydzień Rekord. Frekwencji
Śpiewno-Dźwiękowy Film Erotyczny
RAMONA NOVARRO
POGANIN

Kino dźwiękowe **TĘCZA** Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich
Początek seansów: 6, ost. 10.15.
MELODJE BROADWAYU
(TRUBADURZY NEW JORKU)
Role główne: Aniia Page, Charle King, Besu King.
Nad porgram: Dodatki i aktualności dźwiękowe.

Kino **„WISŁA"** TAMKA 34 vis a vis Cyrku
Dla młodzieży dozwolone!
Gościnne występy
PAT I PATACHON'A
Bohaterowie najlepszej dotychczasowej kreacji
Ponadto: Arcywesoła farsa
Z WIĘZIENIA NA TRON
Następny program: **Pod banderą miłości**

Kino-Teatr **„ASTRA"** DZIKA 51.
Potężny film
„W OGNIU POTOKACH KRWI"
Na scenie:
Rewja p. t. **„Na zielonej trawce"**
Udział biorą: Pp. Bogdan Kowalski, Hańska, Rojerówna, Miller oraz duet teneczny Mary and Ralph.
Dojazd tramwajami: 1, 2, 2a, 8 i Z.
Uwaga: Do godziny 6-ej cena biletów: Parter 1 zł., balkon gr. 75.

Premjera
POMAJOWEJ SZOPKI POLITYCZNEJ
w Małej Sali Colosseum
Nowy-Świat 19
Początek o godz. 7.30 i 9.30.

GOŚCINNE WYSTĘPY SŁYNNEGO TEATRU
„PICCOLI"
w teatrze „Wodewil" N.-Świat 43
Początek codziennie o godz. 8.15 w.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Dom złamanych serc"

Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia"

TEATR ATENEUM, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8 wieczorem arcydzieło Moliera „Chory z urojenia" w świetnym przekładzie Boya - Żeleńskiego.

TEATR WIELKI. Opera nieczynna, we wtorek „Halka" z p. Lipowską w partji tytułowej i z p. Gołębiowskim jako Jontkiem.

TEATR NARODOWY. Dziś „Dom złamanych serc".

TEATR LETNI. Codziennie „Maman do wzięcia".

TEATR POLSKI. Dziś i jutro sztuka paryska p. t. „Słaba płeć".

TEATR MAŁY. Dziś „Papa".

TEATR „MORSKIE OKO". „Uśmiechy Warszawy".

TEATR REWJI „ANANAS" (Marszałkowska 114), tel. 95-98. „Co w trawie piszczy".

TEATR „QUI PRO QUO". „Budżet wiosenny".

„WESOŁY WIECZÓR". Codziennie rewja „Czy pani lubi bez?"

TEATR „DEI PICCOLI" w WODEWILU. Dzisiaj gościnne występy słynnego zespołu sztucznych ludzi. Początek o g. 8.15 o godz. 8.15.

TEATR „MIGNON", Marszałkowska 81b, Rewja „Dziewczynka jak likierek".

PAWEŁ KOCHAŃSKI I ARTUR RUBINSTEIN W FIHARMONJI. Wielkie zainteresowanie wywołał zapowiedziany na poniedziałek 2 czerwca w sali Filharmonji warszawskiej koncert z udziałem dwóch sławnych polskich artystów Pawła Kochańskiego i Artura Rubinsteina. Urozmaicony program zapowiada sonaty na skrzypce i fortepian oraz utwory solowe. Bilety w „Orbisie".

Broszura M. Porczaka
p. t.
„DYKTATOR JÓZEF PIŁSUDSKI i PIŁSUDCZYCY".
cena zł. 2.
Do nabycia w Księgarni Robotniczej Warszawa, ul. Warecka 9.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa

SŁUŻĄCE TANIE
na stałe, na posługi, do prania, do robót wiejskich dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy niemowlęta". Są to matki opuszczone. N o w y ś w i a t 8/10 mieszk. 26; codziennie od 11-ej do 2-ej.

Patefony, płyty, instrumenty muzyczne, dogodne warunki, poleca „Mirophon", Dzika 4.

PLACE 6—15 groszy łokieć, zadatku 50 złotych — raty 20 złotych miesięcznie. Hoża 1—2, telefon 242-93.

ROBOTNICY POPIERAJCIE SWOJE PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.